



KS. ROMAN TOMASZCZUK

redaktor wydania

Nie podoba mi się Kościół akcji. Wiele zamieszania, fajerwerków, błysku fleszy, wielkich liter na pierwszych stronach i... przygotowania do kolejnego „wydarzenia”. Zupełnie zapomina się o cierpliwiej i mozolnej pracy rolnika siejącego ziarno. O czasie wzrostu i czekania. Co rusz urządza się dożynki, a nikt nie martwi się, czy w ogóle jest co żąć. Czy spichlerze są pełne. Niektórzy lubią taki Kościół. Ja nie. Przekonałem się jednak, że czasami mogą być w błędzie. Zobaczyłem akcję zasiewu. Ona ma naprawdę sens. Zobaczyłem Gen Rosso. A potem słuchałem uczniów z Żąbkowic. Mówili, że życie ma sens. Warto kochać. Koniecznie trzeba mieć marzenia. Wszystko przez akcję Komisji Europejskiej i świadków Chrystusa. Ciekawa sprawa. Po raz pierwszy w Polsce. Wydarzyła się u nas (s. IV i V). ■

Prawie stu czterdziestu chłopaków 8 marca 2008 r. będzie się kocharzył nie tylko z tulipanem dla mamy, ale także ze świętem Eucharystii.

Tego bowiem dnia w katedrze wokół bp. Ignacego Deca zgromadzili się: 94 kandydatów na lektorów, 44 kandydatów na ceremoniarzy, nadzwyczajni szafarze Komunii św. oraz neoprezbiterzy.

Pierwsi świętowali zwieńczenie kursów, w których brali udział od października. To do nich biskup apelował o wierność Słowu, któremu będą służyć w swoich parafiach, i o szacunek dla liturgii, którą będą przygotowywać ze swoimi duszpasterzami. Nadzwyczajni szafarze mieli swój dzień skupienia. Mężczyźni spotykają się kilka razy w roku, by pielęgnować ducha nabożnej czci wobec Najświętszej Eucharystii, której służą.

Także księża neoprezbiterzy w trakcie pierwszego roku swojej pracy kapłańskiej są zaprasza-



KS. ROMAN TOMASZCZUK

ni na spotkania formacyjne. Są one okazją do stawiania pytań, dzielenia się pierwszymi doświadczeniami i dylematami pracy parafialnej. Młodzi księża mają możliwość wsluchania się w głos doświadczonych duszpasterzy i umacniania więzi z braćmi prezbiterami.

Biskup Dec na zakończenie modlitwy wyraził przekonanie, że solidna praca formacyjna wyda błogosławione owoce dla Kościo-

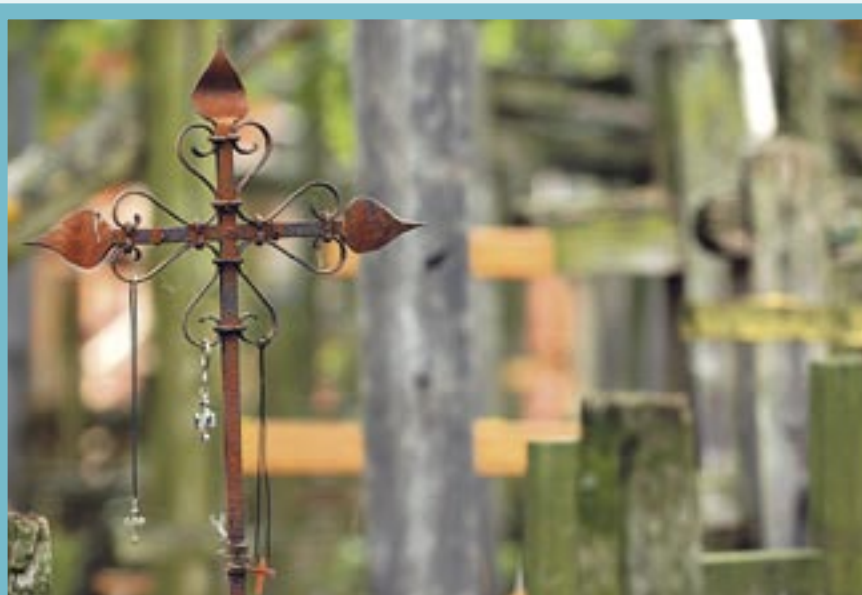
Ceremoniarze na ręce biskupa składali przyrzeczenie pieczołowitości w trosce o liturgię parafialną

ła diecezjalnego. Wyznał także, że liczy, iż spośród lektorów i ceremoniarzy (pochodzących z trzydziestu jeden parafii diecezji) Dobry Pasterz wezwie niektórych do służby Kościołowi w stanie duchownym.

Ks. Gabriel Horowski, diecezjalny duszpasterz ministrantów, zapowiada, że kolejny kurs na ceremoniarzy będzie trwał dwa lata i rozpocznie się w październiku.

KS. ROMAN TOMASZCZUK

Z WŁASNYM KRZYŻEM W SANKTUARIUM KRZYŻA



Triduum Paschalne coraz mocniej istnieje w świadomości przeciętnego Polak-katolika jako najświętszy czas roku. To dobrze i tak ma być. W wielu parafiach diecezji dostojna liturgia Wielkiego Czwartku, powściągliwa i poruszająca liturgia Wielkiego Piątku i nadziejna cisza Wielkiej Soboty doskonale przygotowuje wiernych do euforii Niedzieli Zmartwychwstania. Proponujemy jednak skorzystać z faktu, że mamy w diecezji sanktuarium Krzyża Świętego. Zachęcamy zatem do odbycia indywidualnej pielgrzymki do Wałbrzycha. W Wielki Piątek liturgia na Podzamczu jest sprawowana o godz. 18.00, a o godz.

Triduum Paschalne pozwala zrozumieć sens krzyża

21.00 z kościoła na ulice osiedla wyrusza Droga Krzyżowa, która cieszy się popularnością nie tylko wśród gorliwych katolików. ■

Bazie na Palmową



Zofii (od lewej) i Renacie Skibskim z Bożkowa wykonywanie palm wielkanocnych sprawią satysfakcję

BOŻKÓW. Palmy w stylu krakowskim, jak co roku, przygotowują na Niedzielę Palmową panie z tutejszego Koła Gospodyń Wiejskich. – W naszych palmach, zgodnie z małopolską tradycją, muszą być kwiaty z bibuły, bukszpan i bazie – wyjaśnia Zofia Kucharska, szefowa.

Te palmy, różnego rodzaju potrawy (w tym wypieki) i pisanki panie prezentują podczas świątecznych wystaw (w tym roku w Świerkach i Kłodzku). Tego, jak przygotowywać wielkanocne ozdoby, uczą dzieci podczas zajęć, na które są zapraszane przez szkoły.

Poznają historię

KŁODZKO. Eliminacje uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych powiatu kłodzkiego do konkursu „Od Solidarności do III Rzeczypospolitej” odbyły się 1 marca w tutejszym Powiatowym Centrum Doskonalenia Kadr. Wyłoniono podczas niego osiemnastu uczniów, którzy będą reprezentować szkoły na etapie wojewódzkim. – Udział w tym konkursie to dla uczniów wspaniała lekcja historii współczesnej, której w szkołach poświęca się niewiele czasu – mówią organizatorzy. Eliminacje w Kłodzku organizują Powiatowe Centrum Doskonalenia Kadr i Fundacja Odnowy Ziemi Noworudzkiej.



Paradoksalnie: w wielu szkołach najtrudniej uczy się historii najnowszej, chociaż jej świadkowie jeszcze żyją

Przywrócony blask

MIĘDZYLESIE. Do tutejszego kościoła pomocniczego pw. św. Barbary powrócił z renowacji barokowy ołtarz z XVIII w. (warsztat śląski) z obrazem J. Bartscha. Prace konserwatorskie, w wyniku których, po licznych przeomalowaniach, powrócono do jego pierwotnej kolorystyki, trwały dwa lata. – Po długim okresie starań kościół (który po wojnie

był zamknięty) wraca do swojej pierwotnej funkcji liturgicznej, a równocześnie przywrócone zostaje jego piękno zapisane w rzeźbie i architekturze – cieszy się ks. Jan Tracz, proboszcz parafii pw. Bożego Ciała. Prace wykonano dzięki dotacji Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego i Wojewódzkiego Urzędu Konserwatorskiego we Wrocławiu.

Przedstawienie o wierze

DUSZNIKI ZDRÓJ. „A oni wierzyć w to nie chcieli” to tytuł przedstawienia, które można było obejrzeć 5 marca w Dworcu im. Chopina. Tę opowieść o męce Pana Jezusa przygotowały dzieci i młodzież z tutejszego kółka teatralnego.

Radość najmłodszych

STRONIE ŚLĄSKIE. Sześćdziesięcioro dzieci z ubogich rodzin uczestniczyło w zajęciach zorganizowanych podczas ferii przez Akcję Katolicką przy parafii Matki Bożej Królowej Polski i św. Maternusa. – To rekordowa liczba uczestników, największa w ciągu pięciu lat – wyjaśnia Teresa Rozen, prezes. – To zainspirowało nas do zorganizowania podobnych zajęć podczas wakacji. Dzieci pojechały na wycieczkę do kopalni węgla kamiennego w Nowej Rudzie i aquaparku, brały udział w ognisku na Czarnej Górze, zajęciach sportowych, grach, zabawach i konkursach. Dzięki prywatnym sponsorom serwowano także posiłki.

Pamiętają o tradycji

KŁODZKO. Prezentacja stołów wielkanocnych, konkurs na najbardziej pisankę, palmę i plakat wielkanocny, występy zespołów ludowych i kiermasz. Spotkania Tradycji Wielkanocnych Ziemi Kłodzkiej – jednej z największych tego typu imprez w naszej diecezji – odbyły się 8 marca po raz jedenasty. Tym razem w kłodzkiej hali OSiR-u.

Podczas wystaw można podpatrzeć setki pomysłów na przystrojenie wielkanocnego stołu



Spotkanie szafarzy



Aby dobrze wykonywać swoją posługę, nadzwyczajni szafarze muszą pogłębiać swój kult i wiedzę o Eucharystii

ŚWIDNICA. Po uroczystej Mszy św. w katedrze, 8 marca, o której piszemy na s. 1, nadzwyczajni szafarze Komunii św. spotkali się w świdnickiej kurii. Tu ks. bp Ignacy Dec wygłosił konferencję na temat Eucharystii.

– Najważniejsza dla mnie podczas tego spotkania była myśl, że w Eucharystii nie tylko Bóg ofiaruje się nam, ale także my ofiarujemy się Jemu ze wszystkimi swoimi sprawami – mówi jeden z uczestników.

O Najświętszym Sakramencie i słowach biskupa mówili także ks. Edward Szajda i ks. Marek Gałuszka.

Elżbietanki na rekolekcjach

SREBRNA GÓRA. Siostry elżbietanki, z odpowiedzialną za grupę s. Asumptą ze Strzegomia, prowadziły rekolekcje w tutejszej szkole podstawowej. Uczniowie spotykali się w kościele i w szkole. Konferencje, scenki biblijne, rebusy, rozsypanki literowe służyły temu, by dzieci zrozumiały, co to znaczy być uczniem Chrystusa. Rekolekcje zakończyły się obraniem Jezusa za swojego Mistrza. Podobne rekolekcje odbywały się Kudowie Czermej, Jaskowej Dolnej, a gdy oddawaliśmy numer do druku – rozpoczęły się w Pieszcych.

Słowo naszego Biskupa

WIELKI POST (CZ. 4)



Drodzy bracia i siostry, trwa w naszej młodej diecezji peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego.

Wielki Post powinien stawać się dla nas z jednej strony okazją do przyjęcia daru Bożego Miłosierdzia, z drugiej zaś do świadczenia miłosierdzia bliżnim, wśród których żyjemy. Wciąż trzeba nam wracać do tajemnicy jaką kryje w sobie Boże Miłosierdzie. Już niedługo będziemy wspominać rocznicę rozpoczęcia peregrynacji obrazu Jezusa Miłosiernego. To zobowiązuje do wyťažonej pracy i pierwszych prób podsumowania minionego roku. Ufam, że to radosne, ale także pełne zadumy i refleksji trwanie w okresie Wielkiego Postu w szkole Jezusa, pomoże nam stawać się coraz bardziej Jego uczniami i w ten sposób naśladować Jego słowa i czyny w codziennym życiu. To z pewnością pomoże przemieniać nas samych i przemieniać w duchu Ewangelii nie tylko nasze najbliższe otoczenie, ale świat, w którym Opatrzność Boża nas postawiła, abyśmy byli świadkami Chrystusa: „solą ziemi” i „światłem świata”. Oto dobiega końca nasza droga ku Świętom Wielkanocnym. Korzystajmy jeszcze jak tylko trzeba z pomocy duszpasterzy, którzy – jak co roku – posłuszni Chrystusowi, wzywają nas do przemiany życia – do nawrócenia i służą nam poprzez sprawowanie sakramentów, nabożeństw i głoszenie słowa Bożego. Życzę Wam, umiłowani diecezjanie, owocnego przeżycia Wielkiego Tygodnia, a w efekcie radości wielkanocnego triumfu Chrystusa w nas samych, w naszych rodzinach, w Ojczyźnie i na całym świecie. Niech Chrystus Pan na nowo stanie się naszą nadzieją na jutro naszego życia.

BP IGNACY DEC

Finał diecezjalnego etapu XVIII Olimpiady Teologii Katolickiej

Łatwiej się żyje

Tym razem nie walczyli tylko o indeks na PWT we Wrocławiu.

Olimpijczycy to specyficzni uczniowie. Nieprzeciętni w swych ambicjach, pracowici i odpowiedzialni. Czasami nie lubiani przez kolegów, bo są dla nich wyrzutem sumienia. Innym razem są duszą towarzystwa, bo inteligencja poszła w parze z poczuciem humoru. Kiedy stają do zawodów, robią to niekoniecznie, by zdobyć nagrodę, ale przede wszystkim, by poszerzyć swoje horyzonty. – Cieszy mnie fakt, że z roku na rok w naszej szkole coraz chętniej uczniowie biorą udział w olimpiadzie z teologii – zauważa Andrzej Prasał, katecheta z Bystrzycy Kłodzkiej, i przywołuje konkretne liczby: w ubiegłym roku było trzydziestu chętnych, w tym roku prawie pięćdziesięciu.

W przypadku olimpijczyków z teologii mamy do czynienia z pewną wyjątkowością. O ile bowiem horyzonty nauk przyrodniczych, czy nawet humanistycznych, zamykają się w świecie doczesnym, o tyle w przypadku teologii sięgają one wieczności. – Osobiście potrzebuje doping, jaki daje mi olimpiada, by wejść głębiej w tajemnice naszej wiary – mówi jeden z tegorocznych

laureatów, Marcin Kaczmar ze świdnickiego ekonomika. – Ponieważ wiele zadanego nam do opanowania materiału dotyczyło nauczania Jana Pawła II, dlatego siłą rzeczy zapoznałem się szczegółowo z etyką naszego Papieża. Nie ukrywam, że były to dla mnie nowe treści i cieszę się, że je znam. Pewnie pomogą mi w życiowych wyborach – deklaruje uczeń Jolanty Mączyńskiej.

Sami katecheci oceniają tegoroczną olimpiadę także jako bardzo praktyczną. – Dotychczas dominowała sucha teologia. Doczekaliśmy się wreszcie olimpiady z żywymi tematami. Myślę, że kolejne edycje tych zawodów powinny pójść właśnie w tym kierunku – mówi Tomasz Nochowicz z wałbrzyskiego Zespołu Szkół Muzycznych.

Przygotowanie do olimpijskich zmagania to tygodnie żmudnej pracy. – Spotykam się z uczniami indywidualnie, raz w tygodniu – mówi o swojej metodzie pracy s. Joanna Rogowska, dominikanka z Kłodzka. – Przychodzą, by przedyskutować zadany materiał, dopytać o szczegóły, wyjaśnić wątpliwości. W tym roku trzeba pochwalić organizatorów (diecezję gnieźnieńską) za świetnie opracowaną stronę internetową, na której można było znaleźć wszystkie materiały

potrzebne do przygotowania kolejnych etapów olimpiady.

A etapy są trzy: szkolny, diecezjalny i ogólnopolski finał, na który pojedą, oprócz wspomnianego Marcina, Konrad Hołojda i Katarzyna Moszumańska, uczniowie II LO w Wałbrzychu, przygotowani przez s. Gabriele Jaskułę.

W etapie diecezjalnym, którego rozstrzygnięcie nastąpiło 7 marca, wzięło udział siedemdziesięciu siedmiu uczniów z dwudziestu dziewięciu szkół. – Po raz czwarty organizowaliśmy diecezjalny finał tej olimpiady – mówi ks. Marek Korgul, dyrektor wydziału katechetycznego świdnickiej kurii. – Za każdym razem do udziału zgłasza się podobna liczba chętnych. Cieszy mnie bardzo fakt, że zarówno uczniowie, jak i katecheci cenią sobie tę olimpiadę. Jestem przekonany, że dla uczniów zgłębianie nauki Kościoła staje się sposobnością ożywienia wiary, tak by mogli składać świadectwo swej przynależności do Jezusa wobec swoich rówieśników.

Zwycięzca tegorocznej diecezjalnej edycji Olimpiady Teologii Katolickiej, Konrad Hołojda, w nagrodę otrzymał indeks na Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu. Wszyscy laureaci będą reprezentować naszą diecezję na ogólnopolskim finale zaplanowanym od 18 do 20 kwietnia w Gnieźnie.

KS. ROMAN TOMASZCZUK



KS. ROMAN TOMASZCZUK



Stark ohne Gewalt, tzn. „Mocni bez przemocy” w Ząbkowicach Śląskich

Wchodzę w to!

**Nigdy lekcje nie dadzą tyle
mądrości życiowej, co kilka dni
warsztatów z Gen Rosso.**

tekst i zdjęcia
KS. ROMAN TOMASZCZUK

Gen Rosso to międzynarodowy zespół muzyczny działający od czterdziestu lat, związany z Ruchem Focolari, założonym przez Chiare Lubich. Grupa składa się z osiemnastu osób, pochodzących z dziesięciu państw. Jedynym Polakiem w zespole jest Tomasz Mikusiński. Jego rodzinnym miastem są Ząbkowice Śląskie, dlatego właśnie tutaj po raz pierwszy w Polsce zrealizowano warsztaty w ramach projektu Komisji Europejskiej, zatytułowanego „Mocni bez przemocy”. Od 3 do 7 marca dwustu pięćdziesięciu uczniów III Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława

Jagielli podczas przygotowań do wystawienia musicalu „Streetlight” (Światło miasta) nabierało przekonania, że „być mocnym – to być zdolnym do czegoś pozytywnego”.

Pogłębić zwyczajność

Miasto ma być przemienione – takie nadzieje pokładają w zrealizowanym projekcie władze szkoły, burmistrz miasta i partner programu – parafia pw. św. Jadwigi.

Na razie wszyscy są pod wrażeniem wydarzenia, wielkiego show przygotowanego pod kierunkiem Gen Rosso przy udziale młodych ząbkowiczian. Podczas prezentacji pierwszych, tak naprawdę najłatwiejszych, efektów prac warsztatowych: podczas koncertu i musicalu „Streetlight”, emocje sięgały zenitu. Najgłębiej przeżyli to współtworzący występ uczniowie. Dla nich sensowność tego wydarzenia jest bezdyskusyjna.

Warto zajrzeć na stronę www.mocnibezprzemocy.ba.pl. Zamieszczone na niej świadectwa wiele mówią o atmosferze tych kilku dni. Łatwo prześledzić, jak z dnia na dzień

młodzi z ostrożnych obserwatorów zamieniają się w zaangażowanych twórców. To robi wrażenie.

Podczas spotkania pracowano w grupach tematycznych. Zajęcia dotyczyły teatru, scenografii, tańca, śpiewu, realizacji dźwięku i światła scenicznego. – Brałam udział w warsztatach aktorskich – opowiada, tuż po występie w musicalu osiemnastoletnia Ania Bilecka. – Zajęcia nie były jedynie poznawaniem technik aktorskich. Dla przykładu: podczas ćwiczeń z emisji głosu mieliśmy rzucać do siebie piłką, prowadzący zachęcił nas, by w tym czasie rozmawiać ze sobą na temat wagi więzów międzyludzkich. W ten sposób treść dialogu była ilustrowana przez nasze ćwiczenie.

Oczy na Ząbkowice

Ostatecznie chodzi jednak jeszcze o coś więcej. – Badania wykazały, że dwadzieścia procent każdej szkolnej społeczności stanowią ofiary oraz sprawcy przemocy. Pozostałe osiemdziesiąt procent to osoby, które załamują ręce lub udają, że nie widzą, gdy komus



dziecie się krzywda. Projekt „Mocni bez przemocy” jest skierowany właśnie do tej biernej większości – wyjaśniają organizatorzy.

Sposobem na młodych jest praca z wykorzystaniem ich talentów i zapalu. – Młodzi mają problemy z przemocą, ponieważ nie mają gdzie i nie wiedzą jak się wykaazać – mówi Mathias Kaps, który z ramienia Komisji Europejskiej pilotuje projekt. – Dorosli z kolei, nauczyciele i opiekunowie, nie radzą sobie z pobudzaniem młodych do twórczej aktywności. Warsztaty mają pomóc i jednym, i drugiem. Pierwsi mogą się przekonać, że mają talenty, które są innym potrzebne. Drudzy mają okazję podpatrzeć, jakie metody pracy z młodymi przynoszą najlepsze efekty.

Mathias Kaps w rozmowie z „Gościem” wyraził nadzieję, że doświadczenie Żąbkowicz zachęci inne polskie miasta do włączenia się w projekt. Dotychczas został on zainicjowany w Niemczech, we Włoszech i w Czechach. Będzie kontynuowany na Węgrzech i w Rumunii.

Nadzieja obudzona

Co się wydarzyło w młodych biorących udział w warsztatach? Ania Bilecka daje świadectwo: – Każdy dzień pracy przynosił ze sobą konkretne przesłanie. Na koniec ułożyło się to w hasło: warto mieć marzenia, nie przestawaj żyć, siłą człowieka jest miłość – mówi podekscytowana. – Od nas, młodych, trzeba wymagać, stawiać nam wyzwania, a potem pozwolić nam cieszyć się efektem pracy. Kilka dni pracy z Gen Rosso nie dało nam tyle mądrości, co szkolne lekcje.

Natomiast szesnastoletnia Ela Kulka swoje przeżycia wyraziła w wierszu: To daje wiarę/ To daje siłę/ Pewne jest dziś/ że musical „Streetlight” pomaga żyć/ bo „światło miasta”/ musi być/ Bo nie wolno przestać/ kochać/ da-

Bart Ostia podczas finałowego występu warsztatów tanecznych, które prowadził

U góry od lewej: **Tomek Mikusiński i Paul Kisyaba grają w musicalu najlepszych przyjaciół: Jordana i Charlesa**

Grzegorz Warzecha, uczeń III LO, podczas występu z Gen Rosso

Gen Rosso tworzą mężczyźni, czasami jednak zespołowi towarzyszą kobiety (na zdjęciu: Anna Kaiser, skrzypkaczka z Niemiec)

wać/ żyć./ To przekazane w kilka godzin prób./ to zrozumiał każdy./ bo to też był nasz trud./ Zespół Gen Rosso/ dał nam tę siłę/ nawet jeśli w życiu/ pojawił się tylko na chwilę.

I tak jest wszędzie, gdzie za sprawą Gen Rosso młodzi odzyskują wiarę w sens i siłę dobra. Mathias Kaps, chwając organizację spotkania, dodaje: – Z uwagą będziemy śledzić dalsze losy tych młodych ludzi. Mamy już sygnały z miast, w których byliśmy wcześniej, że uczestnicy warsztatów stanowią trzony grup, które chcą zaangażować się na rzecz swoich lokalnych społeczności – mówi, dając przykład czeskiego Brna czy kilku miast niemieckich, i zapowiada: – Oby w Żąbkowicach było podobnie. Nosimy się z zamiarem, by latem przygotować międzynarodowe spotkanie młodych, którzy mogliby podzielić się między sobą doświadczeniem życia po zakończeniu projektu w ich miastach. Jeśli do niego dojdzie, jedynymi Polakami biorącymi w nim udział będą żąbkowiczanie.



Podczas spektaklu teksty piosenek i dialogów były tłumaczone na specjalnych ekranach (na zdjęciu: Ciro Ercolanese)

■ **Poniżej: Artysty w jednej ze scen „Streetlight”**



Kawaler bożogrobców

Rycerz bez zbroi

Wywodzą się z powstałego w początkach XI w. Zakonu Kanoników Regularnych – Stróżów Świętego Grobu w Jerozolimie. Dziś pracują charytatywnie – w kraju i na rzecz Ziemi Świętej.

Jeden z ok. 150 polskich kawalerów (i kilku dam) Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu w Jerozolimie, Julian Golał, mieszka na terenie naszej diecezji – w Nowej Rudzie.

W miejscu królów

Bożogrobcy zaproponowali mu członkostwo w zakonie zupełnie niespodziewanie kilka lat temu. To był dla niego ogromny zaszczyt. Zanim go przyjęto, kanclerz zakonu z asystą przyjechał do rodzinnej miejscowości, by sprawdzić moralność kandydata. Wszystko działo się dość szybko, i w czerwcu 2002 r., po kilkudniowych rekolekcjach, pan Julian został ich kawalerem. Inwesty-

tura (tak nazywa się tu obrzęd przyjęcia) odbyła się w katedrze na Wawelu.

– Tego wydarzenia nie zapomnę do końca życia – mówi. – W miejscu, gdzie kiedyś kłękali królowie, by z rąk prymasa przyjąć koronę, kard. Józef Glemp, wielki przeor zakonu, nałożył mi płaszcz i mieczem mianował na rycerza Bożego Grobu w Jerozolimie.

Walka bez miecza

– Bycie kawalerem bożogrobców oznacza zaszczytny obowiązek dawania innym dobrego świadectwa jako katolik i pracę na rzecz potrzebujących – wyjaśnia Julian Golał (sam od lat zajmuje się m.in. działalnością charytatywną). – Obowiązek, bo rycerskość nieodwołalnie wiąże się w zakonie z samodyscypliną, szlachetnością i odwagą. W średniowieczu przejawiała się także walką orężem w obronie pielgrzymów, nawiedzających święte miejsca. Dziś także naszym zadaniem jest troska o



ANDRZEJ NIEDŹWIECKI

O tym, że ich zadaniem jest szerzenie kultu Męki i Zmartwychwstania oraz obrona Bożego Grobu, przypomina ich znak: krzyż jerozolimski symbolizujący pięć ran Chrystusa

egzystencję chrześcijańskich mieszkańców i pielgrzymów w Ziemi Świętej – ale za pomo-

cą modlitwy i słowa, wykorzystywanego, by informować o ich trudnej sytuacji na tym terenie. Obecnie, mimo osobistych problemów, trudno nie pamiętać, że grób naszego Pana jest ciągle zagrożony. Dlatego gorąco zachęcam do modlitwy, by nie doszło do paradoksu: że ostatni chrześcijanie zostaliby zmuszeni do opuszczenia Izraela, a nasze najświętsze miejsce znajdzie w się w obcych rękach.

Zadaniem pana Juliana jako kawalera bożogrobców jest także udział w tradycyjnym stroju w uroczystościach kościelnych w Polsce i za granicą. – Najmilej wspominam uroczysty ingres do mojej rodzinnej parafii pw. św. Barbary, zorganizowany przez księżę zaraz po mojej inwestyturze – opowiada. – Cieszę się też niesamowicie, że jako – być może pierwszy na tych terenach – kawaler zakonu mogłem uczestniczyć w konsekracji kościoła w Lidzie na Białorusi – mówi.

DOROTA NIEDŹWIECKA

Pasja i sztuka

Namalować cierpienie

– Męka Chrystusa to według mnie największa tajemnica religii chrześcijańskiej. W niej objawia się równocześnie człowieczeństwo i bóstwo Chrystusa – mówi Robert Kukła, artysta plastyk ze Świdnicy.

Pan Robert tworzy obrazy realistyczne, zajmuje się malarstwem materii (nastawione na uzyskiwanie interesujących efektów). Fascynuje go także malarstwo sakralne, a szczególnie ikony i męka Chrystusa (stacje Drogi Krzyżowej jego autorstwa znajdują się w ko-

ściele pw. Miłosierdzia Bożego w Świdnicy).

– Ból i cierpienie Wielkiego Piątku, a także radość Wielkiejnocy to dla mnie przeboga-



ZDJEŃCIE DOROTA NIEDŹWIECKA

ta skarbnica motywów głębokich, podbudowanych ideologicznie – wyjaśnia.

Malowanie obrazów religijnych to dla Roberta Kukli okazją do zmierzenia się ze sposobami, w jakie przedstawiano dane motywy w ciągu wieków.

– Na przykład malując drogę krzyżową w Świdnicy, starałem się połączyć tradycyjną treść z nowoczesną formą – mówi. – Stąd ciasne kadry, zbliżenia twarzy Chrystusa i innych uczestników Pasji (np. żołnierzy, beznamiętnie wykonujących rozkazy). Aby mocniej ukazać emocje, wybrałem ekspresyjną technikę: malowanie szpachlą.



Pan Robert podczas pracy nad kopią obrazu z katedry – Matki Bożej błogosławiącej Świdnicę

DN

Zapowiedzi

■ TRIDUUM PASCHALNE

20–23.03 – Święte Triduum Paschalne. Wielkanocne Dzieło Caritas – w parafiach będą rozprowadzane wielkanocne chlebki; ofiary przeznaczone są na wsparcie biednych. 20.03. – Wielki Czwartek – o godz. 9.00 w katedrze świdnickiej uroczysta Msza św. Krzyżma pod przewodnictwem biskupa świdnickiego, koncelebrowana przez kapłanów. Poświęcenie olejów i odnowienie przyrzeczeń kapłańskich. Do katedry zaproszeni są lektorzy i ministranci z całej diecezji (w strojach liturgicznych). O godz. 18.00 w katedrze Msza św. Wieczerzy Pańskiej. 21.03 – Wielki Piątek Męki Pańskiej. Liturgia Męki Pańskiej w katedrze o godz. 18.00. 22.03 – Wielka Sobota. O godz. 20.00 początek świętowania Wielkanocy, w katedrze liturgia Wigilii Paschalnej. 23.03 – Msza św. Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego z procesją rezurekcyjną w katedrze o godz. 6.00.

■ MATURZYŚCI

Pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę (4 KWIEŃCIA): 9.30 – przyjazd i recepcja grup – aula o. Kordeckiego, 10.00 – konferencja dla maturzystów – aula o. Kordeckiego (ks. Sławomir Stasiak, Legnica), 11.00 – Droga Krzyżowa – wały jasnogórskie (prowadzą maturzyści z I LO w Świdnicy, pod kierunkiem katechety Piotra Chlastawy), 13.30 – Msza św. przed Cudownym Obrazem, przewodniczy i homilię wygłosi bp I. Dec. 15.00 – nabożeństwo eucharystyczne – bazylika jasnogórska (młodzież z duszpasterstwa młodzieży pod kierunkiem ks. Krzysztofa Iwaniszyna), ok. 16.00 – zakończenie pielgrzymki.

■ O ŚW. JANIE

MDK w Świdnicy zaprasza na kolejną edycję Dni Pagórków. Tym razem będzie ona poświęcona 615. rocznicy męczeńskiej śmierci św. Jana Nepomucena i odbędzie się w siedzibie MDK 27 MARCA. Szczegóły na www.mdk.swidnica.pl. ■



Drogi Krzyżowe ulicami miast

Śladami Umęczonego

Przejdźcie ulicami miasta z krzyżem to dla mnie sposób zmanifestowania swojej wiary, a zarazem jednocześnie się z Chrystusem umęczonym – wyjaśnia Tadeusz Stelmach ze Świdnicy.

Drogi Krzyżowe na zewnątrz kościołów są organizowane w wielu miejscowościach naszej diecezji. Zazwyczaj w okolicach Niedzieli Palmowej lub w Wielki Piątek.

Wspomnienia z dzieciństwa

– Inspiracją do takich nabożeństw były dla mnie te z czasów dzieciństwa, odprawiane na drózkach Kalwarii Paławskiej – wyjaśnia ks. Zbigniew Wolanin, proboszcz z Piławy Górnej, gdzie Drogi Krzyżowe ulicami miasta organizuje się od kilku lat. – Ludzie wędrowali na nie z odległych stron, a później przemierzali kalwaryjskie szlaki grupami, z przewodnikiem, modląc się kilka godzin. Dziś, w czasach postępu i notorycznego braku czasu, to dobra forma modlitwy ekspiacyjnej, czas do przemyśleń i podejmowania postanowień.

W tym roku nabożeństwo ulicami miasta będzie odbywać się tu podczas renowacji misji parafialnych, 16. 03 o godz. 19.00.

Sposób na jedność

– Droga Krzyżowa to wydarzenie, którego wynikiem jest

Zmartwychwstanie, a zarazem ukazanie Bożego miłosierdzia – wyjaśnia ks. Tomasz Zając, proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Świdnicy. W tej parafii, gdzie tradycję zapoczątkowano w 2005 r., procesja z krzyżem po ulicach miasta to sposób na podkreślenie, że mieszkańcy dwóch osiedli – Zarzeczka (skąd wyrusza procesja) i Kolumni (gdzie zmierza) – tworzą jedną wspólnotę parafialną. Procesja pasyjna, w której weźmie udział nasz biskup, odbędzie się 21.03 o godz. 15.30.

W Kłodzku łączy dwie parafie – franciszkańską i jezuicką. W Pieszcach także odbywa się z jednej wspólnoty parafialnej do drugiej, a w tym roku ma szczególne znaczenie: jest elementem obchodów jubileuszu 750-lecia parafii pw. św. Jakuba. Organizatorzy zapraszają na nią 16. 03 o godz. 17.00.

Radość i zdziwienie

– Drogi Krzyżowej odprawianej w kościele nie przeżywałem nigdy tak głęboko jak tej ulicami miasta – mówi emerytka z Międzyzlesia. – Bo podczas tej drugiej nie stoję w ławce, ale idę: tak jakbym stąpała śladami Jezusa niosącego krzyż.

Zwykle w nabożeństwie Męki na wolnym powietrzu uczestniczy więcej osób niż w odprawianym w świątyni. Na przykład w Piławie Górnej ok. 2 tys. osób (a w kościele ok. 1 tys.).

– To dla mnie powód do radości, a zarazem zdziwienia: ponie-

waż ludzi przychodzi więcej niż na niedzielne Msze św. – mówi ks. proboszcz.

Wprowadzenia do poszczególnych stacji często czytają świeccy. Przedstawiciele różnych stanów niosą krzyż m.in. w Pieszcach i Piławie Górnej, a w Międzyzlesiu – strażacy w asyście młodzieży i harcerzy z pochodniami w dłoniach. W Piławie Górnej poszczególne stacje są wyznaczone przez brzoźwe krzyże. Nabożeństwa w niektórych parafiach usławi śpiew scholii parafialnej.

Pamiętki Jerozolimy

W Drodze Krzyżowej na prawdziwej kalwarii (czyli w zespole kaplic, symbolizujących stacje Męki Pańskiej, zakładanych na wzgórzach – na wzór Jerozolimy) będzie można wziąć udział także w tym roku w Wambierzycach. W Wielki Piątek pielgrzymi przejdą stacje od „Wieczernika” i „Ogrójca” do tych, przypominających mękę i śmierć Pana Jezusa.

Natomiast na rynku w Lewinie Kłodzkim, 16.03 o godz. 19.00, już po raz czwarty zostanie zaprezentowane przedstawienie kostiumowe o Męce Pańskiej. Po nim w uroczystej procesji zgromadzeni udają się do kościoła, rozważając kilka stacji.

DOROTA NIEDZIEWICKA

Wambierzyce. Droga Krzyżowa po kalwaryjskich ścieżkach rozpocznie się tu w Wielki Piątek o godz. 15.00

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Niemczy (dekanat Piława Górna)

Z troską o młodzież

Spotkania Eucharystycznego Ruchu Młodych, przedstawienia organizowane przez gimnazjalistów i licealistów. W ten sposób parafia stara się zachęcić do współpracy także nastolatków.

W liczącej 3100 parafian Niemczy licznie przeważa starsze pokolenie. To oni opiekują się kościołem, pomagają w pracach przy parafii.

Rada – potrzebującym

– Staramy się przede wszystkim dbać o utrzymanie kościoła – wyjaśnia Tadeusz Kajrys, przewodniczący rady parafialnej. – Poprosiliśmy naszych parafian, by zobowiązali się do wpłacania regularnie konkretnej kwoty na ten cel. Dzięki temu mamy stały dopływ gotówki, z któ-

rej opłacamy organistę, panią sprzątającą świątynię, dbamy o ogrzewanie i bieżące potrzeby.

Do zadań rady parafialnej należy także zbieranie przed świętami darów dla potrzebujących (ok. 20 rodzin).

– Prosimy rodziny i znajomych o zgłaszanie nam osób szczególnie potrzebujących, gdyż same zwykle nie chcą się ujawnić – mówi pan Tadeusz.

Wokół kościoła

Parafia wspólnie z Towarzystwem Miłośników Ziemi Niemczańskiej kontynuuje remont znajdującego się na cmentarzu kościoła pw. św. Wojciecha. Wspólnie starają się też popularyzować historię Niemczy.

Inicjatywy wspierają modlitwą przede wszystkim panie z Żywego Różańca (5 róż).

Niedawno przy parafii powstało Towarzystwo Przyjaciół Seminarium; jest trzech nadzwyczajnych szafarzy Komunii św.

W życiu parafii uczestniczy też zespół ludowy „Grodzianie”, który śpiewa w kościele w czasie świąt i podczas niektórych Mszy św. niedzielnych.

Ksiądz proboszcz do współpracy próbuje włączyć także młodzież, nie tylko jako ministrantów i lektorów.

– Od roku podejmujemy różne akcje – wyjaśnia Kacper Buszta



ANDRZEJ NIEDŹWIECKI



KS. TADEUSZ PITA

Święcenia kapłańskie przyjął 21 maja 1988 we Wrocławiu; pracował jako wikary w Wołowie, Wrocławiu (parafia pw. Świętego Ducha), jako proboszcz we Włodowicach, od 2007 r. w Niemczy.

Neoromański kościół w Niemczy został wzniesiony w połowie XIX w.

Poniżej z lewej: Obraz MB Niepokalanej w ołtarzu głównym

ZDANIEM PROBOSZCZA

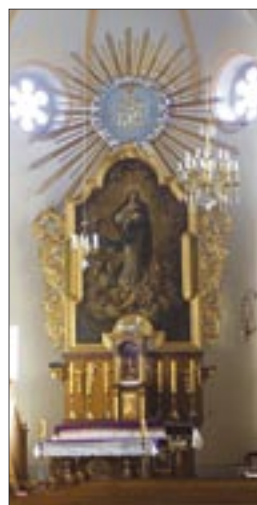
Chociaż remonty, którymi zajęliśmy się ostatnio intensywnie (m.in. kościoła pw. św. Wojciecha), są istotne, jednak najważniejsze dla mnie jest budowanie Kościoła duchowego. Marzy mi się, żeby parafianie czuli się sobie bliscy jak członkowie rodziny. Pokładam też ogromną nadzieję w młodzieży: myślę, że uda nam się razem podjąć różne, bardziej rozbudowane niż dotychczas formy działalności.

Cieszę się, że w parafii zostałem dobrze przyjęty: codziennie doświadczam życzliwości ludzi tu mieszkających, tego, że interesują się potrzebami kościoła, proponują swoją pomoc. Powodem do radości jest także dobra współpraca z władzami lokalnymi i ze szkołą. Na terenie parafii jest zespół szkół, przedszkole i klasztor Sióstr Opatrzności Bożej.

Zapraszamy na Msze św.

■ W niedziele: godz. 8.00, 11.00 i 18.00; w Domu Pomocy Społecznej – godz. 9.30.

■ W tygodniu: godz. 18.00



DOROTA NIEDŹWIECKA